

Russian influence

Developments outside Georgia have also been discouraging for the project.

Russia didn't stand idle as its neighbors were working hard to elbow Moscow aside. The recent top-level agreement to get the Russian-led Balkans pipeline project off the ground augurs ill for Odessa-Brody-Gdansk. The pipeline envisages carrying a daily maximum of 800,000 barrels of Russian and Caspian oil from Bulgarian Black port of Burgas to the Greek port of Alexandroupolis on the Aegean Sea. The Caspian Pipeline Consortium is pumping some 700,000 bpd of oil from Kazakhstan's gigantic Tengiz field and some Siberian crude to Russia's Black Sea Coast of Novorossiysk. Once the Balkan pipeline is complete, the tanks will be plying between Novorossiysk and Burgas, creating an effective transportation chain for oil exports from Kazakhstan.

Also, many commentators note that such heavyweights within EU as France and Germany on the oil import issue opt to deal with Russia rather than Ukraine or the new member states that champion Odessa-Brody-Gdansk.

Perhaps the biggest challenge to the Odessa-Brody-Project lies at the upstream level. The key to success is getting

oil-rich Kazakhstan onboard, but Astana has been dragging its feet so far. Although Kazakhstan is looking for alternative ways to export its hydrocarbon riches, it has shied away from expressing open support to the initiatives that may vex Moscow.

This may mean that Odessa-Brody-Gdansk would rely entirely on supplies from Azerbaijan, which analysts think would be a tall order for Baku. "Azerbaijan doesn't produce enough oil to supply Odessa-Brody, especially considering that it already has commitments to BTC," Javelidze said.

Another prominent international expert is even less reassuring. "Odessa-Brody-Gdansk is dead, but I don't want to be the one who officially kills it," the expert told AmCham News, asking not to be identified. "Russia controls Kazakhstan and would never let it join it [Odessa-Brody-Gdansk]."

The advocates of the route are not daunted by such skepticism and point out that in the beginning the BTC project was also ridiculed, as it was neither the cheapest, nor the shortest transportation option.

The quintet of countries will decide what's next for the Odessa-Brody-Gdansk project after discussing findings of the feasibility study at a summit to be held in Kiev in 2008.

CZY WEJŚĆ DO NORD STREAM?

MIROSLAW GRELIK

Pytanie o to czy wejść do organizacji NordStream jest retoryczne, bo nikt tam nas nie zaprasza... Ale można rozważyć hipotetyczne przesłanki takiego uczestnictwa.

1. Jednym z powodów, dla których Rosja forsuje koncepcję Nord Stream jest omińnięcie Polski jako kraju tranzytowego dla rosyjskiego gazu. Gazprom mówi o „dywersyfikacji” kanałów dostaw gazu do Europy Zachodniej i zwiększeniu tym samym bezpieczeństwa dostaw. Z punktu widzenia czystej logistyki transportowej jest to racjonalne i dlatego „racjonalnie myślące” państwa zachodnie popierają ten projekt.
2. Nord Stream stworzy techniczne warunki do czasowego wstrzymania lub zmniejszenia dostaw gazu tranzytem rurociągiem Jamalskim bez narażania „Zachodu” na katastrofę braku rosyjskiego gazu. Ta techniczna możliwość wstrzymania dostaw gazu „Jamałem” bez dotkliwych konsekwencji dla „Zachodu” (a więc i dla Rosji) stwarza polityczny potencjał gospodarczo-politycznego nacisku na Polskę poprzez groźbę wstrzymania przez Gazprom dostaw Jamałem do Polski.
3. Zagrożenia tego rodzaju nie należy demonizować; z „Jamału” Polska odbiera ok. 2,8 mld m³ gazu rocznie z tłoczonych tam ok. 28 mld m³ rocznie, a ryzyko „zastopowania” dostaw gazu „Jamałem” przez Gazprom z przyczyn inne niż techniczne jest niewielkie.
4. Problem należy więc zdefiniować na innej płaszczyźnie. Doświadczenia ze wspólnego z Gazpromem zarządzania tranzytowym, polskim odcinkiem „Jamału” przy po-

mocy firmy „EuroPolGaz” są zdecydowanie negatywne. To jedno wielkie pasmo konfliktów, długotrwałych „patów decyzyjnych”, wzajemnych oskarżeń, nieufności, spraw sądowych i braku uczciwych, biznesowych rozliczeń.

5. To złe doświadczenie współpracy z Gazpromem w przedsięwzięciu pt. „EuroPolGaz” każe zdecydowanie unikać wchodzenia do organizacji, gdzie większościowy pakiet ma nasz „szorstki partner” z „EuroPolGazu” i gdzie na pewno nie bylibyśmy partnerem.
6. „Rurociągi” opublikowały w 2006r. mój artykuł, gdzie przedstawiono koncepcję budowy drugiej nitki Jamału jako przedsięwzięcia międzynarodowego, z udziałem firm gazowych Niemiec, Polski, Białorusi, Litwy, ewentualnie Łotwy i Estonii oraz oczywiście Gazpromu ale nie jako udziałowca dominującego ale partnera o poważnym statusie. Podkreślenia wymaga przyjęcia założenia, że Jamał II International nie ma być alternatywą dla Nord Stream ale projektem niezależnym, gdyż dostawy samym Nord Stream’em będą niewystarczające w 15-20 letnie perspektywie zapotrzebowania UE. Udziałowcami w takim przedsięwzięciu mogłyby być europejskie instytucje finansowe takie jak Europejski Bank Inwestycyjny i EBO-iR. W tak pomyślanym projekcie urzeczywistniłaby się idea „gazowej solidarności” Europy, wyrażona w ostatniej (z listopada 2007) „Białej Księdze” Energetycznej UE.
7. Ale w takim projekcie, projekcie partnerskim, bez „hegemonia” Gazprom nie chce uczestniczyć...